

25.11.2019, 12:23 Pekin (PAP)

## Chiny/ Wyciekły kolejne tajne dokumenty na temat represji w Sinciangu

Międzynarodowa grupa dziennikarska ujawniła tajne chińskie dokumenty rządowe, które – jak twierdzi – zawierają wytyczne dotyczące prowadzenia obozów internowania w regionie Sinciang i eksponują „orwellowski system masowego nadzoru” stosowany tam przez władze.

Eksperti ONZ zwracali uwagę na wiarygodne doniesienia mówiące o ponad milionie Ujgurów i innych muzułmanów przetrzymywanych w Sinciangu w obozach internowania. Chińskie władze twierdzą, że stanowcza kampania jest konieczna, by uchronić region przed islamskim radykalizmem i terroryzmem.

Wśród dokumentów, do których dotarło Międzynarodowe Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych (ICIJ), są między innymi utajnione instrukcje z 2017 roku, które „w praktyce służą za wytyczne, jak zarządzać obozami” - napisano w niedzielę na stronie internetowej ICIJ.

Dokumenty pouczają personel obozów, jak zapobiegać ucieczkom, jak utrzymywać istnienie placówek w tajemnicy, jak indoktrynować przetrzymywane tam osoby, określane jako „uczniowie”, kiedy zezwalać im na widzenia z krewnymi, a nawet kiedy pozwalać im na korzystanie z toalet – podkreśliła grupa dziennikarska.

Ujawniono również domniemane tajne „raporty wywiadowcze” dotyczące stosowanego przez władze w Sinciangu systemu elektronicznego nadzoru nad obywatelami. Według ICIJ dokumenty ukazują, jak policja korzysta z „olbrzymiego systemu zbierania i analizy danych, który przy użyciu sztucznej inteligencji wyznacza całe kategorie mieszkańców Sinciangu do zatrzymania”.

Rzecznik chińskiego MSZ Geng Shuang oświadczył na poniedziałkowym briefingu w Pekinie, że sprawy Sinciangu są wewnętrznymi sprawami Chin. Oceniał, że stabilność i dobrobyt w tym regionie to najlepsza odpowiedź na doniesienia, które określił jako równoznaczne z oszczerstwem.

Chińska ambasada w Londynie oświadczyła z kolei, że „tak zwany wyciek dokumentów” to „czysta fabrykacja i fake news” - przekazał brytyjski dziennik „Guardian”, który jest partnerem ICIJ.

Wcześniej w listopadzie amerykański dziennik „New York Times” ujawnił inną partię wewnętrznych dokumentów na temat Sinciangu. Wynikało z nich między innymi, że po krwawym ataku ujgurskich bojówkarzy na dworcu kolejowym w 2014 roku przywódca ChRL Xi

Jinping polecił urzędnikom, aby nie okazywali „absolutnie żadnej litości” w walce z „terroryzmem, infiltracją i separatyzmem”. Tę publikację również potępiło chińskie MSZ, a lokalny rząd Sinciangu określił ją jako "całkowicie zmyślony" przez "wrogie siły w kraju i za granicą".

Pekin odrzuca międzynarodową krytykę związaną z traktowaniem Ujgurów i innych muzułmanów i utrzymuje, że społeczeństwo Sinciangu popiera politykę Komunistycznej Partii Chin (KPCh) w tym regionie. Władze początkowo zaprzeczały istnieniu obozów internowania, a obecnie nazywają je „ośrodkami kształcenia zawodowego”.

Z Kantonu Andrzej Borowiak (PAP)

anb/ kar/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.